

Zmiana pojęciowa czy pojęciowa manipulacja? Jak odróżnić naturalną ewolucję pojęć prawnych od ich nadużycia

Język prawny ewoluuje - stare pojęcia wymierają ("sąd boży"), rodzą się nowe ("ludobójstwo"), a wiele z nich zmienia swój zakres lub odniesienia ("dyskryminacja", "tortury" czy "prawo do prywatności"). Ta ewolucja jest całkowicie naturalna, ponieważ odzwierciedla zmiany w świecie oraz w naszej wiedzy i przekonaniach na jego temat. Czasami jednak nowy sposób rozumienia pojęcia prawnego jest proponowany z nieuzasadnionych powodów i w niewłaściwym celu. Propagandyści, ideolodzy i politycy mają interes w manipulowaniu pojęciami prawnymi. Nie ma to nic wspólnego z tym, by język lepiej nadawał się do opisywania złożonego i nieustannie zmieniającego się świata oraz zarządzania nim, a prowadzi to do forsowania ukrytej agendy.

W czasach populizmu pojęcia prawne są powszechnie manipulowane, a nawet nagminnie nadużywane. Istnieje wiele historycznych i fikcyjnych przykładów nadużywania języka do populistycznych, autorytarnych celów. Orwellowska "nowomowa" i "lingua tertii imperii" Klemperera to najbardziej znane przykłady takiego języka. Jeśli nasze pojęcia zostaną pozbawione treści i zastąpione takimi, które służą interesom populistycznych lub autorytarnych władców, to język może zostać pozbawiony zdolności czynienia świata lepszym, a naszej jego wizji - jaśniejszą.

Chociaż manipulację pojęciową można intuicyjnie odróżnić od uzasadnionej zmiany pojęciowej, nie istnieje rygorystyczna, naukowa metodologia, która pozwoliłaby to zrobić. Z tego powodu często stajemy bezradni, gdy jakieś państwo UE wymyśla nowe kryterium oceny "praworządności" i mianuje się jedynym arbitrem tego, czy - oceniane według tego kryterium - przestrzega prawa. Podobnie nie wiadomo, czy "segregacja sanitarna", termin często używany przez ruch antyszczepionkowy w czasie pandemii Covid, nie jest uzasadnioną propozycją rozszerzenia zakresu "dyskryminacji", podobnie jak "segregacja rasowa" zmieniła sposób myślenia o dyskryminacji w XX wieku. Dla niektórych zastosowanie pojęcia "segregacja" do kwalifikacji do szczepień może być tak samo uzasadnione, jak rozszerzenie pojęcia "małżeństwo" na pary tej samej płci. A dla niektórych nowe rozumienie rządów prawa może być tak samo pożądane w Europie Środkowej XXI wieku, jak zmiana rozumienia "prawa do prywatności" w USA w latach 70. ubiegłego wieku.

Postanowiliśmy dokładnie przeanalizować, jak dochodzi do takich zmian pojęciowych, i sprawdzić, czy uda nam się określić, co odróżnia uzasadnioną ("właściwą") zmianę w używaniu pojęć od sztucznej, nieuzasadnionej i propagandowej ("niewłaściwej") zmiany, która została nam narzucona. Na tym etapie dysponujemy jedynie intuicją, która podpowiada nam, co jest "właściwe", a co "niewłaściwe". Mamy jednak nadzieję, że ten projekt pozwoli nam zidentyfikować cechy wyróżniające oba rodzaje zmian oraz argumentację, która je wspiera. Naszym celem jest zrozumienie tych pojęć w sensie funkcjonalnym. Język jest artefaktem o wyraźnie korzystnej funkcji społecznej. Chcemy odkryć, jak można go ulepszyć (zmiany "właściwe") i określić, co zaburza jego funkcjonalność (zmiany "niewłaściwe").

Naszym celem jest ocena najbardziej obiecujących teoretycznych podejść do pojęć, aby zidentyfikować te, które najlepiej ilustrują, w jaki sposób zmiany pojęciowe zachodzą w prawie, ponieważ może to być pomocne w ocenie, czy dana zmiana pojęciowa jest "właściwa" czy "niewłaściwa", oraz w ustaleniu, czy, a jeśli tak, to w jaki sposób, pojęcia prawne mogą stać się mniej podatne na populistyczne ataki.

Analizujemy również rzeczywiste dyskusje towarzyszące niektórym minionym i trwającym zmianom pojęciowym (dyskurs "segregacji rasowej" w USA w XX wieku, którego kulminacją było orzeczenie w sprawie *Brown v. Board of Education*, obecny dyskurs dotyczący "rządów prawa" między Polską/Węgrami a Unią Europejską oraz dyskurs dotyczący "segregacji sanitarnej", prowadzony przez ruchy antyszczepionkowe podczas pandemii COVID-19). Naszym wstępnym zdaniem "właściwej" zmianie pojęciowej musi towarzyszyć dyskurs, w którym bada się dotychczasowe użycie tego pojęcia oraz analizuje i waży argumenty dotyczące korzyści płynących z jego zmiany, a także prawdopodobny wpływ, jaki będzie to miało na ogólną spójność naszych ram pojęciowych. Dopiero wtedy można wykazać, czy proponowana zmiana będzie korzystna. Porównujemy przeszłe dyskusje prowadzące do uzasadnionej zmiany konceptualnej ("segregacja rasowa") z obecnymi, by zidentyfikować podobieństwa i różnice. Stawiamy hipotezę, że jeśli obecne dyskusje wykazują więcej różnic niż podobieństw, to są one najprawdopodobniej próbą wprowadzenia nieuzasadnionej zmiany pojęciowej.

Rezultatem projektu będzie udoskonalony model teoretyczny służący do analizy i oceny zmian w pojęciach prawnych. Jeśli okaże się on prawidłowy, może on posłużyć jako narzędzie do identyfikowania i zapobiegania "niewłaściwym" zmianom pojęć prawnych, w tym - lub zwłaszcza - zmianom promowanym przez populistów.